

sobota, 24.01.2026

Narodziła się dla Nieba... 9. rocznica śmierci Sługi Bożej Heleny Kmieć

24 stycznia 2026 roku w Libiążu, rodzinnej miejscowości Sługi Bożej Heleny Kmieć, odbywają się obchody 9. rocznicy jej śmierci. W parafii św. Barbary – tam, gdzie „rodziło się serce Heleny”, uczennicy–misjonarki, która z kościelnej i szkolnej ławki wyruszyła aż na krańce świata – wierni spotkają się na wspólnej modlitwie i wdzięcznej pamięci o młodej wolontariuszce.

Helena – dziewczyna, która uczyła się kochać „aż po krańce świata”

Helena Kmieć urodziła się w 1991 roku w Krakowie, dorastała w Libiążu, a jej rodzinny dom, szkoła i parafia św. Barbary były miejscami, w których dojrzewało pragnienie służby Bogu i ludziom. Od 2012 roku należała do Wolontariatu Misyjnego Salvator. Swoją drogę wolontariacką rozpoczynała na Węgrzech, następnie wyjechała na dłuższą misję do Zambii, gdzie pracowała z dziećmi ulicy, a kolejnym etapem jej posługi była Rumunia, w której angażowała się w animację młodzieży.

Ostatnim rozdziałem jej ziemskiej misji stała się Boliwia. 8 stycznia 2017 roku Helena przyjechała do Cochabamby, by wraz z drugą wolontariuszką pomagać siostron służebniczkom dębickim w tworzeniu ochronki dla dzieci z ubogich rodzin. W nocy z 23 na 24 stycznia została śmiertelnie zaatakowana podczas napadu na placówkę i zmarła na miejscu – w miejscu, do którego pojechała, wierząc, że „Łaska Boża to Dar Darmo Dany Do Dawania” i że tym darem trzeba się dzielić.

W pamięci współpracowników i przyjaciół pozostała jako osoba pełna pogody ducha, konkretna i wewnętrznego pokoju – studentka, stewardesa i wolontariuszka z gitarą w dłoniach, która potrafiła rozjaśnić dzień jednym uśmiechem. Ci, którzy ją znali z rekolekcji, spotkań formacyjnych i wyjazdów wolontariackich, wspominają jej prostotę, życzliwość oraz umiejętność łączenia wymagającej wiary z ogromną radością życia.

Libiąż – modlitwa tam, gdzie wszystko się zaczęło

Tegoroczne obchody 9. rocznicy śmierci Heleny Kmieć wpisują się w tradycję spotkań modlitewnych w jej rodzinnej parafii. 24 stycznia wierni zgromadzą się najpierw o godz. 17.15 przy grobie Sługi Bożej Heleny Kmieć na cmentarzu parafialnym w Libiążu, aby odmówić różaniec i powierzyć Bogu osobiste intencje za jej wstawiennictwem. Następnie modlitwa będzie kontynuowana przed Najświętszym Sakramentem.

Centralnym punktem obchodów będzie Msza św. w intencji beatyfikacji Sługi Bożej Heleny Kmieć o godz. 18.00 w kościele pw. św. Barbary w Libiążu. To okazja, by „stać tam, gdzie dla Heleny wszystko się zaczęło” – w miejscu, gdzie uczyła się wiary, odkrywała powołanie do wolontariatu i podejmowała decyzje, które zaprowadziły ją aż do Cochabamby.

Osoby, które nie mogą uczestniczyć w uroczystościach osobiście, są zaproszone do duchowego towarzyszenia – transmisja Mszy św. będzie prowadzona na profilu Fundacji im. Heleny Kmieć na Facebooku, dzięki czemu w modlitwę włączą się przyjaciele, wolontariusze i sympatycy z kraju i zagranicy.

„Misja Heleny trwa” – w sercach i konkretnych czynach

Dziewięć lat po śmierci Heleny jej historia wciąż porusza i inspirowa kolejne osoby. Do Fundacji im. Heleny Kmiec napływają świadectwa ludzi, którzy – poznając jej życie – odkrywają na nowo wiarę, podejmują decyzję o spowiedzi po latach, angażują się w wolontariat czy odnajdują własną drogę do świętości. W komentarzach pojawiają się słowa, że „każda droga do świętości jest inna, jak linie papilarne” i że Bóg każdemu daje dokładnie te dary, które są mu potrzebne, by dojść do Niego swoją, niepowtarzalną ścieżką.

Fundacja podkreśla, że „misja Heleny trwa” – w sercach wolontariuszy, stypendystów, nauczycieli i młodych, którzy spotykają ją dzięki książkom, filmom, na rekolekcjach i podczas szkolnych katechez. W mediach społecznościowych Fundacji pojawiają się także inicjatywy zachęcające do dzielenia się dobrem, a fotografie uśmiechniętej Heleny z gitarą czy wśród dzieci stają się pretekstem do tego, by dziś zrobić konkretny „krok miłości”: pomóc komuś, pojednać się, podjąć wolontariat.

Śladami dobra – Fundacja im. Heleny Kmiec

Odpowiedzią na śmierć Heleny było powołanie Fundacji jej imienia, która ma kontynuować dzieła bliskie jej sercu: wspierać edukację i rozwój dzieci oraz młodzieży, formować wolontariuszy i realizować projekty pomocowe w Polsce i w różnych częściach świata. Fundacja prowadzi programy stypendialne, konkursy, projekty edukacyjne oraz inicjatywy wolontariackie, w których młodzi ludzie uczą się, że każdy może „podjąć wyzwanie” dobra tam, gdzie jest.

Osoby, które pragną włączyć się w dzieło kontynuowania misji Heleny, mogą to uczynić poprzez modlitwę, zaangażowanie wolontariackie lub wsparcie finansowe projektów Fundacji za pośrednictwem strony helenakmiec.pl/wsparcie. Jak przypominają przedstawiciele Fundacji, „każda modlitwa, każde dobre słowo i każda złotówka dobra” pomagają sprawić, by świat stawał się choć odrobinę bardziej taki, o jakim marzyła Helena – pełen odwagi, radości i miłości, która nie boi się iść aż po krańce świata.

Źródło:

<https://www.niedziela.pl/artukul/120338/>